

Coraz mniej ludzi, niejasne układy, zakulisowe gry. Tak się sypie KOD



Coraz mniej ludzi na manifestacjach, wycinanie działaczy, niejasne układy i zakulisowe gry składają się na prawdziwy obraz tej nowej partii - podsumowuje na łamach tygodnika „wSieci” aktualny obraz KOD Stanisław Janecki.

W artykule publicysta tygodnika pisze o zmianach, jakie następują w Komitecie Obrony Demokracji. Zauważa, że pokazywanie w pierwszych szeregach byłych prezydentów, premierów, szefów MSZ jest w istocie budowaniem partii albo komitetu wyborczego, które w 2019 r. będą walczyć w wyborach o ciągłość trwania i władzy establishmentu III RP. Autor zauważa również:

- Obecnie zarząd KOD liczy wprawdzie dziewięciu członków, ale faktycznie organizacją rządzi Mateusz Kijowski z pomocą Krzysztofa Króla i Jarosława Marciniaka. Król jest głównym politycznym i programowym zapleczem Kijowskiego, natomiast Marciniak jest jednoosobowym komitetem wykonawczym. Przeciwnicy Kijowskiego w KOD, a tych jest całkiem sporo, twierdzą, że faktycznie organizacją rządzi zza kulis Krzysztof Król, a Mateusz Kijowski jest tylko jej twarzą. Pozostali członkowie zarządu i działacze zostali zmarginalizowani, głównie z tego powodu, że nie podobały im się [...] umizgi Mateusza Kijowskiego do establishmentu III RP i przekształcanie KOD w jego zaplecze czy też politycznego następcę.

więcej na: wpolityce.pl